

# Zaborowski, Robert

---

"Odysseus in America: Combat Trauma and the Trials of Homecoming", J. Shay, New York 2002 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 49/1, 133-137

---

2004

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



J. Shay : *Odysseus in America: Combat Trauma and the Trials of Homecoming*. Z przedmową Senatorów U.S.A., M. Clelanda & J. McCaina. New York 2002 Scribner, 331 s.

Dziwny może wydawać się tytuł książki, w której postać sprzed ponad trzech tysięcy lat przywołuje się i stawia jako żywą. Jest to możliwe, jeśli tylko odejść od sztywnych, historyczno-filologicznych nastawień, które nie tylko że nie ożywiają uspijonych treści, ale wręcz okrajają je z ich źródłowego charakteru. Nastawienia te przeradzają się wówczas łatwo w nekrofilną zonglerkę. Tymczasem warto sięgnąć do głębszych poziomów starożytnych tekstów – bo oczywiście są one anachroniczne, jeśli traktować je jako opisy społeczeństw, ekonomii, zachowań, gestów czy manier obyczajowych – i wydobyć z nich na powierzchnię poziom psychologiczny, metafizyczny, duchowy. Takie podejście w Polsce charakterystyczne było dla poety Zbigniewa Herberta, który wielokrotnie podejmował próby kulturowego przyswajania i ożywiania źródeł greckich. Stanowisko to musiało być bliskie także Marcelowi Proustowi, który zauważał, że „[...] dziwnym jest, kiedy napotykamy uczucia mniej więcej podobne do tych, jakie wyczuwamy u bohaterów Homera.” Według Witolda Klingera „Rzeczywistość ludzka ma charakter psychologiczny i tenże charakter musi posiadać jej poznanie. Nauką więc podstawową dla ujęcia tej rzeczywistości jest psychologia”. Ale w takim razie zasadne staje się stosowanie metod analizy psychologicznej do analizy dzieł literackich o tyle, o ile opisują one rzeczywistość ludzką i/lub o ile one same stanowią tę rzeczywistość. Przykładem analizy, w której jej autor wskazał na podobieństwa w zachowaniach opisanych w *Iliadzie* z tymi z drugiej wojny światowej jest m. in. artykuł Georgesa Devereux pt. *Achilles' 'suicide' in the „Iliad”* (1978–1979). Nie ma w tej recenzji miejsca na wyjaśnienie znaczenia cudzysłowu, którym Devereux opatrzył słowo samobójstwo. Mogę natomiast powiedzieć, że wiele z narzędzi teorii pozytywnej dezintegracji Kazimierza Dąbrowskiego swobodnie i celowo daje się zastosować do analizy starożytnych dzieł literackich i, na innej zasadzie, filozoficznych<sup>1</sup>. I właśnie idei zbliżenia polegającego z jednej strony na ożywiający odczytywaniu *Iliady* i *Odysei* poprzez odniesienie obu do konkretnych kontekstów dnia dzisiejszego, a z drugiej – poprzez to samo odniesienie – na rozświetlającym wyjaśnianiu zjawisk współcześnie jawiących się jako zagadki, Jonathan Shay dodał argumentów w dwóch swoich pracach, czym dowiódł sensu i potwierdził zasadność tego rodzaju podejścia.

W rzeczy samej już w swej pierwszej książce powiada on: „Homer zobaczył rzeczy, które my w psychiatrii i psychologii w większym lub mniejszym stopniu pomijamy”<sup>2</sup>.



Dr Jonathan Shay miał swoje laboratorium w Massachusetts General Hospital. Specjalizował się w biochemii śmierci komórek mózgowych i jej związku z wylewami. W wieku 40 lat, ten specjalista od wylewów sam miał wylew. Wyszedł ze śpiączki, pozostał jednak sparaliżowany po całej swojej lewej stronie. W krótkim czasie jego dotychczasowe życie zaczęło się walić: małżeństwo rozpadło się, a rodzinny interes, dzięki któremu mógł poświęcać się studiom i badaniom, przechodziło ciężki okres. W czasie, swojej rehabilitacji czytał angielskie tłumaczenia *Iliady* i *Odysei*, sztuk ateńskich oraz filozofów greckich. Temu właśnie zawdzięcza znajomość *Iliady* i *Odysei*. Nadzwyczajna jest jego intuicja, za sprawą której zdołał – mimo posługiwania się tłumaczeniami, jest on bowiem, jak się to się zwykło określać, *Greekless reader* – dotrzeć do oryginalnych obrazów takich i tych, jak zostały one opisane w języku greckim. Gdy w 1987 r. rozpoczął pracę w *the Day Treatment Center of the Veterans Administration* w Boston, początkowo zastąpił na czas przerwy świątecznej współzałożycielkę *Vietnam combat vet program*, dr Lillian Rodríguez. Gdy nagle zmarła, Shay pozostał na jej stanowisku. Zidentyfikowany u amerykańskich weteranów z Wietnamu zespół PTSD (*post-traumatic stress disorder*) odniósł do tekstu *Iliady* i *Odysei*.

Porównanie materiału z eposów z materiałem zaobserwowanym w czasie pracy w ośrodku pomocy weteranom kazało mu stwierdzić, że doświadczenia weteranów wietnamskich są zbliżone do tych opisanych w eposach homerowych. Shay informuje, że pewne znaczenie w ukazaniu się *Achillesa w Wietnamie* i *Odyseusza w Ameryce* odegrał profesor Harvardu Gregory Nagy, który namawiał Shaya do opracowania swoich spostrzeżeń i odkryć i do ich publikacji. Shay nie ukrywa, „że jego książka została napisana «osobistym głosem»” (s. 7). Przedmową opatrzyli ją dwaj pochodzący z różnych partii amerykańscy senatorowie, weterani wojny w Wietnamie, Max Cleland i John McCain.

Jeśli punktem wyjścia obu książek Shaya są dwa dokumenty, jeden literacki i jeden kliniczny, punktem dojścia jest podanie praktycznych propozycji zapobiegania traumie wojennej: „Ta książka i *Achilles w Wietnamie* są na temat sztuk, szczególnie sztuk narracyjnych jako społecznych odpowiedzi na traumę” (s. 243). Obie prace Shaya dopełniają się w podobny sposób, jak dopełniają się oba dzieła homerowe: *Iliada* jest narracją opisującą traumę w warunkach wojny, *Odyseja* – po jej zakończeniu. Według Shaya „Achilles i Odyseusz mogliby być tą samą osobą – Achilles w czasie wojny, Odyseusz po wojnie” (s. 12).

Shay ustala, że źródłem traumy jest „zdrada tego, «co słuszne [*thémis*]»”. W *Iliadzie* naczelný wódz Agamemnon dopuszcza się zdrady w stosunku do Achillesa

poprzez znieważenie jego godności; w *Odysei* tym, który zdradza swoich żołnierzy jest Odyseusz. Zdradza on ich, gdyż porzuca swoją w stosunku do nich odpowiedzialność, ochronę i opiekę. Ich los zajmuje go mało. Muszę koniecznie podkreślić, że przy tej okazji Shay wykazuje się szczególną wnikliwością, ponieważ formułuje krytyczną uwagę odnośnie do samego tekstu Homera – uwagę, którą omieszkali sformułować zawodowi filologowie. Zwraca mianowicie uwagę, że obarczenie towarzyszy Odyseusza, którzy pożarli krowy Heliosa (por. *Odyseja* 1, 5 nn.), winą za ich własną śmierć, jest zagadkowe, ponieważ na fatalną wyspę dotarło już przecież tylko niewielu z nich. Shay pyta: „Co mamy sądzić o narratorsze z pierwszych linii poematu [...]?” (s. 61) i mówi: „Narrator prologu wydaje się zapominać, że jedenaście z dwunastu statków floty Odyseusza już zatoneło, zanim ostatni dopłynął do wyspy, gdzie Helios pał swoje stado” (s. 272, p. 10).



Książka *Odyseus in America* składa się z trzech części, które odpowiadają trzem osiom: jeden dokument (literacki), drugi dokument (empiryczny), cel (profilaktyka). Pierwsza, najdłuższa (s. 11–146) pt. *Niezaleczone rany*, jest komentarzem do przygód Odyseusza. Dla Shaya *Odyseja* to „najwcześniejsze znane i najśłynniejsze sprawozdanie z próby powrotu weterana wojennego do domu po wojnie i z tego, co robi, kiedy już tam dotrze” (s. 3). Dla kolejnych obrazów *Odysei*, które omawia w porządku rzeczywistym (a więc ze zniesieniem retrospekcji eposu), Shay proponuje podstawowe znaczenie metaforyczne. I tak kraina Feaków to metafora „bogatych turystów w otoczeniu cierpienia” (s. 16), szarża na Ismar to metafora „pozostawiania w trybie wojny” mimo jej zakończenia (s. 19–34), kraina Lotofagów opisuje próbę „ucieczki od bólu” (s. 35–41) etc. W *Odysei* Shay identyfikuje ponadto odniesienia do następujących toposów: powojenna nuda, pracoholizm, brak bezpiecznego miejsca, niebezpieczne kobiety, pamięć i wina, śmiertelne uzależnienie od narkotyków, osaczające ze wszystkich stron (*up, down, and sideways*) niebezpieczeństwa, seksaholizm, wrogość ze strony bliskich po powrocie do domu i wreszcie ponowny wyjazd, albowiem – o czym często się zapomina – Odyseusz spędza w rodzinnym domu tylko jedną noc i wyrusza dalej. Konkluzją dla tej części może być zdanie: „Odyseusz pokazał nam, jak nie powracać z wojny do domu” (s. 149). Druga część – *Powrót do zdrowia* (s. 149–201) – poza rozbudowanym wywodem na temat „wstępu do powracających weteranów [który] jest starą historią” (s. 152–156) i odkrywczym pasażem poświęconym homerowemu słowu *thymos* (s. 156–162), który dwa lata wcześniej znalazł się w jego artykule<sup>3</sup>, zawiera relację z działań podejmowanych w ramach programu VIP (*Veterans Improvement Program*) na rzecz pomocy weteranom z Wietnamu i ich powrotu do zdrowia. W trzecim rozdziale tej części Shay umieścił poruszający dokument, skrócony zapis wypowiedzi członków *VWAR Internet community* na wieść o samobójstwie Lewisa B. Pullera,

weterana wojennego z Wietnamu, autora Nagrody Pullizera w kategorii biografia (1992). Część trzecia (s. 205–253) – *Profilaktyka* – to przede wszystkim wskazanie możliwości profilaktyki traumy. Głównym środkiem zapobiegawczym jest miłość: „Miłość dowódcy do swojej armii obniża poziom lęku w sytuacji zagrożenia” (s. 211). Miłość w planie zbiorowym objawia się przez „zespoleń” (*cohesion*), które „zarówno zwiększa zdolność do przekroczenia lęku (co nazywamy odwagą), jak i obniża lęk” (s. 210). Na koniec Shay sporządza listę zarzutów przeciwko „Kapitanowi Odyseuszowi” (s. 236–237).

Książkę zamykają, nie licząc wniosków, przypisów, bibliografii i indeksów, trzy apendyksy. Ich układ odpowiada układowi książki: pierwszy to streszczenie *Odysei (A Pocket Guide to Homer's Odyssey)*, drugi dokument dotyczy weteranów (*Information Resources for Vietnam Veterans and Their Families*), trzeci – zaleceń profilaktycznych (*Some Proposals*).



Jak zaznaczyłem na wstępie, u Shaya przede wszystkim ważne jest traktowanie dzieła Homera w sposób metahistoryczny, pokazujący, że opisy homerowe są punktem odniesienia dla współczesnej psychologii. Ciekawe, że zasługa ta przypada w udziale autorowi amerykańskiemu, dla którego starożytna Grecja nie musiałaby mieć tak istotnego punktu odniesienia, jak dla Europejczyka.

Moją uwagę zwrócił charakterystyczny sposób uwzględnienia pozycji syna Odyssa, Telemacha. Został on przez Shaya wyłączony z kręgu okrucieństwa Odyssa, któremu podlegają jego żona, ojciec, mieszkańcy Itaki i służące. Dzieje się tak, dlatego że w istocie stanowi on jedno ze swoim ojcem (por. s. 280, p. 1 oraz s. 280, p. 9).

Wyzyskanie tekstu literackiego za pomocą kategorii analizy psychologicznej i psychiatrycznej pozwoliło Shayowi zidentyfikować także miejsce w opowieści o Odyseuszu kluczowe, to znaczy jego wypadek z dzieciństwa: „Blizna na udzie Odyseusza [...] jako centralna dla zrozumienia Odyseusza. [...] Nazywa się on i jest określany przez tę bliznę” (s. 142–143). Opowieść o Odyseuszu dostarcza dodatkowych, ale jakże starych, danych dla analizy systemowej, istotnych szczególnie w psychologii uzależnień: „Wpływ tych dziecięcych doświadczeń i systemu rodzinnego, jaki one wytworzyły, był oczywisty nawet zanim Odyseusz wyjeżdżał do Troi [...] Blizna Odyseusza ostrzega nas, że istnieje wzajemny związek między dziecięcą traumą, traumą wojenną i charakterem dorosłego weterana” (s. 144, por. także s. 176). Dodam, że w Polsce Tadeusz Kobierzycki w książce *Poza miłością i wolnością* (1992) zamieścił oparty na badaniach klinicznych i terapeutycznych model ewolucji uzależnienia psychologicznego. Istniałaby zatem korespondencja między wnioskami Shaya i wnioskami Kobierzyckiego. Kobierzycki interpretuje *Odyseję* jako opowieść o długotrwałym epizodzie psychotycznym jej głównego bohatera, samego zaś jej tytułowego bohatera jako osobowość typu *border line*, co odpowiada dostrzeżonej przez Shaya u Odyseusza „potrzebie «życia na krawędzi»” (s. 50).

Wydaje mi się, że wnikliwość i celność analiz Shaya wynika z przyjęcia wielopoziomowej i integralnej perspektywy. Pojęcie „wielopoziomowości” dochodzi wyraźnie do głosu wielokrotnie, np. „hierarchia cierpień” (s. 79, s. 275, p. 12), poziomy lęku (s. 211), „moralna odwaga i fizyczna odwaga” (s. 238). Shay rozgranicza także wyraźnie dziedziny intelektualną i uczuciową (por. np. s. 57), ale z drugiej strony ma świadomość ich komplementarności (por. np. s. 290, p. 19).

Zadziwiło mnie znalezienie przez Shaya aż tylu i aż tak czytelnych odniesień między współczesnością i starożytnością. Trudno odmówić trafności stwierdzeniu, od którego rozpoczyna swoją *Przedmowę*, że eposy może i są „fikcją, ale pieśniarz śpiewał prawdę” (s. xv). Homer powinien więc być przedmiotem zainteresowania nie tylko filologów, leksykografów i historyków, ale również filozofów, psychologów czy antropologów. Oby zdołali oni wykorzystać w przyszłości inspiracje i wskazania metodologiczne Shaya do analizy i rozumienia opisów innych, mniej skomplikowanych niż trauma wojenna, przeżyć zawartych w dziełach Homera i innych autorów starożytnych.

### Przypisy

<sup>1</sup> Por. np. R. Z a b o r o w s k i : *Dabrowski's Theory of Positive Disintegration as Applied to Homer's Analysis* w: *Proceedings of the Fifth International Conference of the Theory of Positive Disintegration, November 7–10, 2002*, Fort Lauderdale, Institute of Positive Disintegration in Human Development, 11 s. [w druku].

<sup>2</sup> J. S h a y , *Achilles in Vietnam. Combat Trauma and the Undoing of Character*. New York 1994 Simon & Schuster, s. xiii.

<sup>3</sup> Por. J. S h a y : *Killing rage: Physis or Nomos – or Both?*, 2000, on-line: [www.belisarius.com/author\\_index.htm](http://www.belisarius.com/author_index.htm). Chętnie nadmienię, że sam również doszedłem – w 1996 r. – niezależnie od Shaya, do zastosowania sformułowania *thumotic emotions* (u mnie: *thymic feelings*).

Robert Zaborowski  
Instytut Historii Nauki PAN  
Warszawa

Wiel D i e r x , Günter G a r b r e c h t : *Wasser im Heiligen Land. Biblische Zeugnisse und archäologische Forschungen*. Schriftenreihe der frontinus-Gesellschaft Supplementband III. Mainz, 2001 Verlag Philipp von Zabern, s. 239, rys. 78.

Autorzy dzieła *Woda w Ziemi Świętej – świadectwa biblijne i badania archeologiczne* tematyką wody w Biblii zajmują się już od kilku lat. Ich studia nad Biblią, a także podróże po regionie bliskowschodnim były bodźcem do napisania tej